

# Gościnna Dolina niegościnna dla nowej drogi

Przy okazji wyłożenia do konsultacji społecznej planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu Bielska-Białej znów pojawił się problem budowy drogi przelotowej poprzez Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Gościnna Dolina”.

Planowana droga będzie de facto spełniała rolę małej obwodnicy Bielska-Białej, bowiem poprzez ZPK planowane jest przedłużenie ul. Młodzieżowej i połączenie jej z ul. Cieszyńską, co jest jednoznaczne z powstaniem ruchliwej drogi przelotowej, biegnącej przez obszar cenny przyrodniczo. Droga, która z założenia ma obsługiwać duże natężenie ruchu, będzie miała ok. 25 m szerokości. Wraz z chodnikami ma rozwiązać kłopoty komunikacyjne Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego (WORD) i planowanej w tym miejscu hali sportowo-wystawienniczej.



Las grądowy w ZPK Gościnna Dolina. Fot. Jacek Zachara

Problem w tym, że budowa hali sportowej w tym miejscu, ze względu na układ komunikacyjny, a w zasadzie jego brak, jest nonsensowna. Z jakichś niewyjaśnionych względów forsuje się budowę tego obiektu właśnie w tej części Bielska-Białej. Dla miasta sama hala sportowo-wystawiennicza jest jak najbardziej potrzebna, to nie budzi raczej u nikogo zastrzeżeń. Jednak obiekty tego typu powinno się sytuować w miejscach, gdzie już istnieje jako taki układ komunikacyjny, który ewentualnie uzupełniony, pozwoli na swobodny dojazd. Najlepiej są do tego predysponowane tereny na północy Bielska-Białej, leżące wzdłuż drogi ekspresowej do Cieszyna.

Sam WORD jest również nieszczęśliwie położony, bo generuje ruch na głównej drodze dojazdowej, jaką jest al. Armii Krajowej, poprzez stałe poruszanie się pojazdów egzaminujących przyszłych kierowców oraz wielokrotnie liczniejszych sznurów samochodów nauki jazdy. Należy wspomnieć, że od lat ruch na tej drodze jest bardzo duży, gdyż jest ona jedynym traktem dojazdowym do kolejki linowej na Szyndzielnię, toru saneczkowego oraz bardzo popularnego i tłumnie odwiedzanego schroniska/bufetu na Dębowcu.

Jakby jeszcze tego było mało, co roku organizowane są na terenie tzw. ZIAD-u, czyli terenu, na którym ma powstać hala sportowo-wystawiennicza, targi energetyczne ENERGETAB, podczas których ta część miasta jest przez kilka dni całkowicie sparaliżowana. Trudno o bardziej wymowny przykład absurdalności lokalizacji hali sportowej, która żeby na siebie zarobić, będzie musiała organizować z dużą częstotliwością imprezy na kilka tysięcy osób. Czyli coś na kształt obecnych targów będzie się odbywać kilkadziesiąt razy w roku. Uciążliwość dla mieszkańców się zwielokrotni i wtedy nawet projektowana przelotowa ul. Młodzieżowa nie wystarczy. Trzeba będzie burzyć istniejące tu domy oraz wkraczać dalej w obszar chroniony, żeby wybudować kolejną drogę.

Mieszkańcy i społecznicy, którzy w bezpośredni sposób przyczynili się do objęcia ochroną niezmiernie ważnego dla miasta zielonego „oddechu”, znów zostali zaalarmowani. Wydawało się, że w momencie powstania ZPK „Gościnna Dolina” w zwartych granicach, w ramach których nie ma wyznaczonego pasa dla drogi przelotowej, sprawa jest zamknięta. Jednak, mimo jednoznacznej postawy radnych poprzedniej kadencji, wyrażającej się w woli zachowania ZPK w całości, sprawa jest na wiele sposobów drażniona przez obecnych włodarzy Bielska-Białej. Zresztą już na etapie tworzenia ZPK w różny sposób próbowano wpływać na zaniechanie istnienia obszaru chronionego w zwartych granicach, bez nowych korzyści komunikacyjnych dla ruchu samochodowego.



Plany związane z zagospodarowaniem tzw. terenów podstokowych są niejasno przedstawiane opinii publicznej. Próbuje się działać metodą faktów dokonanych. I krok po kroku, pod byle pretekstem, forsuje się lokowanie różnych obiektów, które same w sobie potrzebują dobrej komunikacji. Biuro Rozwoju Miasta w swoim czasie wskazywało na błędność lokalizacji kolejnego wielkiego generatora ruchu i wyrażało negatywną opinię na temat usytuowania hali sportowej w tym miejscu. Jednak ostatecznie jednostki podległe prezydentowi miasta umieściły w planach budowę hali sportowej w tej kontrowersyjnej lokalizacji.

Niedawno sprawa ul. Młodzieżowej była dyskutowana na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska. Radni jednogłośnie opowiedzieli się przeciwko naruszaniu terenu Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Gościnna Dolina” i zakwalifikowaniu ulicy Młodzieżowej do dróg zbiorczych. To bardzo ważny głos w dyskusji, bo stanowi logiczną konsekwencję woli poprzedniej rady. Radni są reprezentantami społeczeństwa, a biorąc pod uwagę, że w toku kampanii na rzecz utworzenia ZPK „Gościnna Dolina” wiele środowisk było zdeterminowanych w kwestii ochrony korytarza ekologicznego, łączącego największe bielskie osiedla (Karpackie i Beskidzkie) z zielonym „oddechem”, jakim są lasy Beskidu Śląskiego, są oni również wyrazicielami głosu mieszkańców. Dla tych ostatnich „Gościnna Dolina” jest oazą, nie tylko terenem cennym przyrodniczo, ale obszarem wolnym od zabudowy w ogóle. W ostatnich kilku latach urosły jak grzyby po deszczu liczne osiedla mieszkaniowe usytuowane wzdłuż ul. Kolistej, które niemiłosiernie zagęszczone, zapełniły wolną dotąd przestrzeń między betonowym osiedlem Karpackim, a pierwszym szczytem górskim – Dębowcem. W tej sytuacji każdy metr ziemi pozbawiony jakiegokolwiek infrastruktury jest skarbem i dlatego nie można pozwolić na jego zabudowanie nowymi drogami!

Również Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej nie planuje budowy drogi o wspomnianym standardzie.

Jeżeli wszystkie ważne podmioty wyrażają bezpośrednio lub pośrednio negatywne opinie na temat rzeczonyj drogi, to powstaje pytanie, dlaczego obecne władze miasta Bielska-Białej tak się upierają, żeby ją zbudować? Na pewno jakiś związek z problemem mają również plany budowy hotelu SPA przy zbiegu al. Armii Krajowej i ul. Młodzieżowej oraz nowych osiedli deweloperskich w dzielnicy Kamienica i Wapienica.

Cieszy fakt, że mieszkańcy posiadający swoje nieruchomości w pobliżu rzeczonyj drogi są zdecydowanymi przeciwnikami jej budowy i zawiązali Społeczny Komitet Protestacyjny. Jak się okazuje, martwi ich to, że droga wkroczy w ich posiadłości, ale także sam teren ZPK „Gościnna Dolina” jest dla nich ważny. Jeden z mieszkańców właśnie dlatego kupił tu ziemię, żeby na obrzeżach obszaru chronionego prowadzić agroturystykę. Taka forma działalności wydaje się najbardziej optymalna dla obszaru cennego przyrodniczo. Szkoda, że władze miasta myślą w innych kategoriach.

Jacek Zachara

**Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Gościnna Dolina”** jest jednym z najcenniejszych pod względem przyrodniczym miejsc w Bielsku-Białej, bezpośrednio graniczącym z najbardziej zaludnioną częścią miasta – osiedlami Karpackim i Beskidzkim. Dolina rozciąga się wzdłuż kilku potoków spływających od stoku Dębowca w stronę Osiedla Karpackiego. Tylko w niewielkim stopniu koryta potoków są naruszone większą działalnością człowieka, toteż charakteryzują się one

meandrami, zróżnicowaną linią brzegową z licznymi skarpami.

Dominującym na terenie Gościnnej Doliny zbiorowiskiem leśnym jest grąd subkontynentalny (*Tilio cordatae-Carpinetum betuli*), któremu towarzyszą płaty roślinności nieleśnej. Występują tu również liczne pomnikowe drzewa. Przez Gościnną Dolinę przebiega ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna. Dzięki staraniom Stowarzyszenia „Olszówka” teren ten w 2006 r. stał się zespołem przyrodniczo-krajobrazowym.

---



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.